

**Sygn. akt IX Ca 827/18**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 grudnia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Agnieszka Żegarska (spr.)
Sędziowie:	SO Mirosław Wieczorkiewicz SO Dorota Ciejek
Protokolant:	prac. sądowy Izabela Ważyńska

po rozpoznaniu w dniu 11 grudnia 2018 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa E. Ł.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 1 marca 2018 r., sygn. akt X C 2007/16,

I. oddała apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

Mirosław Wieczorkiewicz Agnieszka Żegarska Dorota Ciejek

Sygn. akt IX Ca 827/18

## UZASADNIENIE

Powódka E. Ł. domagała się zasądzenia od pozwanego (...) S.A w W. kwoty 49.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 7 marca 2016 r. wraz z kosztami procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazała, że kwota dochodzona pozwem stanowi zadośćuczynienie za krzywdę wynikającą ze śmierci wnuka, która była następstwem błędu medycznego położnych zatrudnionych przez ubezpieczonego - Miejski Szpital (...) w O.. Powódka cierpi po utracie wnuka i do chwili obecnej nie pogodziła się z jego śmiercią. Przez cały okres ciąży opiekowała się swoją córką. W tym czasie, pomiędzy powódką i nienarodzonym wnukiem wytworzyła się silna więź emocjonalna.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że dziecko nabywa zdolność prawną dopiero z chwilą urodzenia, dlatego zadośćuczynienie nie przysługuje powódce na podstawie art. 446 § 4 k.c.

Wyrokiem z dnia 1 marca 2018 r., Sąd Rejonowy w Olsztynie zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 20.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 7 marca 2016 r. do dnia zapłaty (pkt I), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt II), zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 257,38 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt III), nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa od pozwanego kwoty 139,16 zł tytułem wynagrodzenia biegłego wyłączonego tymczasowo z sum Skarbu Państwa (pkt IV), nie obciążył powódki kosztami procesu (pkt V).

Sąd Rejonowy ustalił, że córka powódki A. M. w 2012 r. miała jedno dziecko, które było niepełnosprawne fizycznie i wymagało pomocy osób trzecich w normalnych czynnościach życia codziennego (od urodzenia chorowało na porażenie mózgowie). Kiedy córka powódki zaszła w kolejną ciążę powódka przeprowadziła się do niej, aby móc jej pomagać w codziennych domowych obowiązkach, a także w opiece nad chorą wnuczką. K. - niepełnosprawna wnuczka - w czasie, gdy córka powódki była w ciąży, miała 8 lat i wymagała ciągłej opieki. Była osobą niewidzącą, niechodzącą. Powódka zajmowała się chorą wnuczką, kąpała ją, karmiła, wykonywała ćwiczenia. Z uwagi na fakt, że mąż córki powódki na stałe pracuje za granicą całość opieki nad córką przejęła powódka. Jeździła z córką do lekarza, spędzała z nią każdą wolną chwilę. Powódka przygotowywała się do porodu przez całą ciążę córki. Powódka spędzała z córką 24 godziny na dobę. Powódka zrezygnowała ze swojego życia, odliczała wraz z córką każdy tydzień do porodu. Powódka aktywnie uczestniczyła w zakupie wyprawki dla dziecka. Kupiła dla niego łóżeczko, ubranka, także do chrztu, w którym później wnuk został pochowany. Uczestniczyła również w wybraniu imienia dla dziecka. Ciąża córki powódki została zakwalifikowana jako zagrożona z uwagi na niewydolność cieśniowo-szyjkową i obciążenie związane z wywiadem z poprzedniej ciąży. Od 5 miesiąca ciąży córka powódki spędzała większość czasu w pozycji leżącej, miała założony szew mający zapobiec poronieniu. Wskutek zaniedbań personelu medycznego doszło do śmierci dziecka córki powódki w łonie matki. Przyczyną zgonu wnuczka powódki był tzw. konflikt pępowinowy- wewnątrzmaciczne niedotlenienie na skutek owinięcia się długiej pępowiny (o długości ok. 100 cm) wokół części płodu. Powódka, na wieść o śmierci wnuka, załamała się psychicznie, płakała, wpadła w histerię i niedowierzanie. Nie mogła uwierzyć, jak to mogło do tego dojść, skoro córka była pod opieką specjalistów. Do tej pory powódka przeżywa śmierć wnuka, cierpi i nie radzi sobie z zaistniałą sytuacją. Powódka obecnie ma 64 lata. Od śmierci wnuka jej życie uległo diametralnej zmianie. Powódka żyje z dnia na dzień. Nie korzysta z pomocy psychologa ani lekarza psychiatry, jednak zażywa leki uspokajające, psychotropowe, do których dostęp ma dzięki synowi, który leczy się psychicznie. Powódka cały czas ma problemy ze snem, bez zażycia tabletek nie jest w stanie zasnąć. Jest bardziej nerwowa. Powódka, do daty wyrokowania, nie pogodziła się ze śmiercią wnuka. Powódka codziennie chodzi na cmentarz i rozpamiętuje to zdarzenie. Każdego wieczoru wspomina o wnuku. Powódka ciągle wraca myślami do chwili, kiedy weszła na salę porodową i ujrzała córkę, która przytula do siebie martwego wnuczka. Widziała ona także wszystkie zdjęcia od lekarzy ukazujące jej wnuka. Po pogrzebie powódka mieszkała z córką i wspierała ją jeszcze przez rok od śmierci wnuka. Szereg negatywnych zdarzeń w życiu powódki nie wpłynął na nią w taki sposób, jak śmierć wnuka. U powódki nastąpiło zatrzymanie przeżywania żałoby. Nie jest ona w stanie przeżyć żałoby, gdyż jest to przejście przez poszczególne etapy. Powódka w dniu 1 lutego 2016 r. zgłosiła szkodę pozwanemu, domagając się wypłacenia jej kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę w związku ze śmiercią wnuka. Pozwana w dniu 7 kwietnia 2016 r. odmówiła wypłaty zadośćuczynienia.

Sąd Rejonowy wskazał, że dziecko nienarodzone - zdolne do życia poza organizmem matki - może zostać uznane za zmarłego w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. Pomiedzy powódką a nienarodzonym wnukiem powstała taka więź, że można uznać go za najbliższego członka rodziny. Od momentu poczęcia dziecko nienarodzone traktowane było zarówno przez rodziców i przez powódkę jak członek rodziny, co spowodowało wywiązanie się określonych więzi emocjonalnych i uczuć do nienarodzonego dziecka. Powódka wypełniała również obowiązki, które zazwyczaj spełniają przyszli rodzice: pomagała w wyborze imienia dla wnuka, zaopatrywała dom córki w zakupy adekwatne do potrzeb nowo narodzonego dziecka, zakupiła łóżeczko dla dziecka. W czasie gdy córka powódki była w ciąży, ta pomagała jej we wszystkim. Za odpowiednią kwotę zadośćuczynienia dla powódki uznano 20.000 zł. Powódka nadal bardzo przeżywa śmierć wnuka, nadal o nim mówi, nie potrafi zapomnieć. Będąc na cmentarzu głaszcze jego zdjęcie, płacze. Jednakże biegły psycholog stwierdził, że wynika to z tendencji powódki do wracania i ciągłego przeżywania tego zdarzenia. Po

urodzeniu kolejnego dziecka przez córkę, ból powódki nie zmniejszył się, a wręcz przeciwnie porównuje zmarłego O. z żyjącym wnukiem. Powódka przejawia zaburzenia adaptacyjne pod postacią przedłużonej reakcji depresyjnej o obrazie zaburzeń snu, płaczliwości, trudności w codziennym funkcjonowaniu. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany, zaskarżając rozstrzygnięcie Sądu I instancji w części: w pkt I zakresie uwzględniającym powództwo co do kwoty 20.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7 marca 2016 r. do dnia zapłaty oraz w pkt 3,4,5.

Pozwany zarzucił zaskarżonemu wyrokowi naruszenie:

1. art. 446 § 4 k.c. przez błędną wykładnię przejawiającą uznaniem, że sformułowanie „zmarły” obejmuje także płód w sytuacji której dochodzi do martwego urodzenia,
2. art. 446 § 4 k.c. przez błędną wykładnię pojęcia „odpowiednia suma zadośćuczynienia” i w konsekwencji zasądzenie rażąco wygórowanej kwoty zadośćuczynienia.

Mając powyższe na uwadze pozwany wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu za pierwszą instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych,
2. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za drugą instancję według norm przepisanych.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jest bezzasadna.

Wskazane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ustalenia i wywody zostały przeprowadzone na podstawie poprawnej analizy dowodów oraz podanej tam podstawy prawnej, których ocena nie wykazała błędów natury faktycznej, czy logicznej, jak również jurydycznej. Sąd I instancji wskazał, jakie fakty uznał za potrzebne do ukierunkowanego we wniosku i żądanego rozstrzygnięcia oraz na jakich przesłankach oparł swoją decyzję.

W konsekwencji ustalenia te i oceny Sąd Okręgowy przyjmuje za własne, zwracając uwagę, że nie ma wobec tego potrzeby procesowej przeprowadzania na nowo w uzasadnieniu tego orzeczenia oceny każdego ze wskazanych wywodów, a wystarczy odnieść się do tych ustaleń i ocen, które zostały zakwestionowane w apelacji (wyrok Sądu Najwyższego z 10 października 1998 r., III CKN 650/98, Legalis nr 362243, wyrok Sądu Najwyższego z 27 listopada 2003 r., II UK 156/03, Lex nr 390069, wyrok Sądu Najwyższego z 9 lutego 2012 r., III CSK 179/11, Lex nr 1165079).

Skarżący na etapie postępowania apelacyjnego, podważył swą odpowiedzialność za szkodę, a także zakwestionował wysokość zadośćuczynienia przyznanego powódce (zarzuty naruszenia art. 446 § 4 k.c.).

Negując odpowiedzialność za szkodę wskazano, że: płód ludzki do chwili urodzenia nie ma zdolności prawnej i nie posiada zdolności do bycia podmiotem praw i obowiązków - wobec tego w niniejszej sprawie nie można zastosować art. 446 § 4 k.c., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2012 r. o sygn. akt I CSK 282/11 (powołany w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia) został poddany krytyce, w innych porządkach prawnych nie można przyznać zadośćuczynienia za śmierć płodu, więz emocjonalna to relacja dwustronna, a trudno mówić o takich odczuciach ze strony nienarodzonego dziecka.

Sąd Najwyższy w powołanym już w wyroku z dnia 9 marca 2012 r. stanął na stanowisku, że dziecko, które urodziło się martwe może być uznane za „zmarłego” w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. Sąd Najwyższy podkreślił, że dla właściwej wykładni tego przepisu nie ma znaczenia to, że dziecko nienarodzone nie może być uznane za poszkodowanego w rozumieniu art. 446 § 1 k.c., ponieważ w art. 446 § 4 k.c. roszczenie o zadośćuczynienie zostało przyznane nie

poszkodowanym, lecz osobom bliskim zmarłego. Z tego względu, zdolność prawna zmarłego nie jest przesłanką powstania roszczenia o zadośćuczynienie.

Sąd Okręgowy podziela pogląd Sądu Najwyższego w powołanym wyroku oraz argumentację prawną przytoczoną w jego uzasadnieniu.

Trudno zgodzić się z twierdzeniem skarżącego, że omawiane rozstrzygnięcie zostało poddane szerokiej krytyce. W uzasadnieniu apelacji, ograniczono się do przytoczenia zaledwie jednej krytycznej glosy wobec wyroku Sądu Najwyższego wydanego w sprawie I CSK 282/11.

Sąd II instancji nie jest rzecz jasna związany stanowiskiem przedstawiciela doktryny, które może co najwyżej wzmacniać argumentację strony skarżącej.

W taki sam sposób, należy podejść do argumentacji pozwanego zwracającej uwagę sposób rozstrzygnięcia analizowanej kwestii w innych porządkach prawnych.

Dla Sądu Okręgowego istotne jest to, że pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 9 marca 2012 r., został następnie potwierdzony w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2014 r. (III CSK 307/13) oraz 13 maja 2015 r. (III CSK 286/14).

W powołanych orzeczeniach potwierdzono, że w razie śmierci nienarodzonego dziecka - zdolnego do życia poza organizmem matki - sąd może na podstawie 446 § 4 k.c. przyznać najbliższym członkom rodziny odpowiednią sumę pieniężną tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Sąd Najwyższy w wyroku zapadłym w sprawie III CSK 286/14 podkreślił, że zadośćuczynienie nie przysługuje tylko wtedy, gdy śmierć dziecka nastąpiła w fazie niezdolności do samodzielnego funkcjonowania poza organizmem matki.

Tymczasem w rozpoznawanym przypadku, śmierć bezspornie nastąpiła w momencie, w którym dziecko było zdolne do życia poza organizmem córki powódki.

Oznacza to, że powódka E. Ł. mogła domagać się zadośćuczynienia za śmierć wnuka na podstawie 446 § 4 k.c.

Niewątpliwie w relacji powódki z dzieckiem wytworzyła się więź emocjonalna, tyle że jednostronna - ze strony babci skierowana ku nienarodzonemu jeszcze wnukowi. Od chwili poczęcia dziecka powódka miała pełne prawo traktować O. jako swego wnuka, w związku z czym pojawienie się u niej radości i innych pozytywnych emocji jest w pełni zrozumiałe, a wręcz oczywiste. Tylko z obiektywnych przyczyn leżących po stronie sprawcy czynu niedozwolonego ubezpieczonego u pozwanego, nie zdążyła się ukształtować więź emocjonalna skierowana w kierunku babci od strony wnuka.

Zatem ze względu na specyficzne okoliczności sprawy, nie można podzielić argumentu apelacji o konieczności wystąpienia dwustronnej więzi w celu przyznania zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c.

Podkreślenia wymaga, że zgodnie z art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c., strona powodowa ma obowiązek wskazania tylko okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie pozwu i nie musi przytaczać jego podstawy prawnej. Rzecz jasna podanie takiej podstawy przez profesjonalnego pełnomocnika niewątpliwie ukierunkowuje całe postępowanie w sprawie. Niemniej jednak ukierunkowanie to nie może oznaczać formalnego związania sądu podstawą prawną zwłaszcza, gdy okoliczności faktyczne mogą stanowić oparcie dla innej, adekwatnej podstawy prawnej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2002 r., III CKN 182/01, Lex nr 54471, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2017 r., V CSK 660/16, Lex nr 2350004).

Z powyższego wynika, że sąd nie jest związany podstawą prawną wskazaną przez powoda.

Tymczasem w okolicznościach niniejszej sprawy, adekwatną podstawę prawną (reżim odpowiedzialności deliktowej) stanowi także przepis art. 23 k.c. i art.24§1 k.c. w zw. z art. 448 k.c.

Jednocześnie przyjmuje się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, że istnieje i podlega ochronie dobro osobiste, obejmujące więzi rodzinne i emocjonalne łączące osoby bliskie, które jest określane jako prawo do życia rodzinnego. Składają się na nie różnego rodzaju więzi (wyrok z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, Legalis nr 254072), jak więzi rodzinne i szczególnie więź emocjonalna między członkami rodziny (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, Legalis nr 254081), więź rodzinna, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy (uchwała z dnia Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, Legalis nr 344782), czy też w końcu prawo do życia w pełnej rodzinie i utrzymanie tego rodzaju więzi (wyrok z dnia 15 marca 2012 r., I CSK 314/11, Legalis nr 490934).

Uznać więc należy, że ustawodawca nie ograniczył możliwości dochodzenia roszczeń przez osoby poszkodowane wskutek śmierci osoby bliskiej, ponieważ ochrona z tytułu naruszenia dóbr osobistych przysługuje niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Wprowadzenie art. 446 § 4 k.c., nie wyłącza więc dochodzenia praw na podstawie art. 23 k.c. (uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2018 r., III CZP 36/17, Legalis nr 1740652).

Z powyższego wynika, że nawet gdyby Sąd Okręgowy podzielił argumentację pozwanego odnośnie niedopuszczalności zastosowania art. 446 § 4 k.c. w rozpoznawanym przypadku, to powódce i tak należałoby się zadośćuczynienie na podstawie art. 23 k.c. i art.24§1 k.c. w zw. z art. 448 k.c.

Dalej wskazać należy, że bez wątplenia w sprawie wykazano przesłankę bliskości i wynikającej ze stosunku prawnorodzinnego więzi emocjonalnej między powódką a jej nienarodzonym wnukiem O..

Z niekwestionowanych ustaleń faktycznych wynika, że powódka z radością i nadzieją oczekiwała na narodziny wnuka, nadal używa wybranego dla niego imienia oraz przeżywa śmierć O. do chwili obecnej.

Przede wszystkim - wbrew twierdzeniom apelacji - cierpienie powódki nie było związane wyłącznie z obserwowaniem cierpienia własnej córki.

W opinii biegłego psychologa stwierdzono, że nie można do końca określić, w jakim stopniu krzywda doznana przez powódkę była spowodowana śmiercią wnuka, a w jakim stopniu wpłynęło na nią obserwowanie cierpienia swojej córki. W ocenie biegłego, wymienione zdarzenia się przenikają i wpływają na siebie. Jednak biegły wprost wskazał, że śmierć wnuka negatywnie wpłynęła na stan psychiczny powódki. E. Ł. do chwili obecnej przeżywa jego śmierć oraz ciągle wraca do sytuacji, w której weszła do szpitalnego pokoju i zobaczyła córkę trzymającą w objęciach zmarłego wnuka (k. 100).

Orzecznictwo Sądu Najwyższego i sądów powszechnych przyjmuje pogląd, że określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę stanowi istotny atrybut sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji. Sąd II instancji może korygować przyznanie zadośćuczynienia tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy mających na to wpływ jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie.

Ponadto zarzut zaniżenia (zawyżenia) wysokości zadośćuczynienia może być uwzględniony w instancji odwoławczej tylko wówczas, gdyby nie zostały uwzględnione wszystkie okoliczności istotne dla ustalenia tej wysokości, chyba że wymiar zadośćuczynienia byłby rażąco niewłaściwy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1998r., I CKN 591/97, niepub.).

W tej sytuacji korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 21 czerwca 2013r., I CSK 614/12, Legalis nr 759427).

Tymczasem opinia biegłego, zeznania świadków i przesłuchanie samej powódki prowadzą do wniosku, że zadośćuczynienie przyznane przez Sąd I instancji nie jest zawyżone.

Wobec przedstawionych argumentów stwierdzono, że rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego jest prawidłowe i zasługuje na pełną aprobatę.

Mając powyższe na uwadze, Sąd II instancji oddalił apelację pozwanego na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 91 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.

Mirosław Wieczorkiewicz Agnieszka Żegarska Dorota Ciejek